

## EDWARD DIETRICH

Kędzierzyn-Koźle, 5 maja 1989 r.

[...]

Rodzinny Tygodnik  
Katolików „Zorza”  
ul. Mokotowska 43  
00-551 Warszawa

### **Dotyczy: kpt. Edward Dietrich zaginiony w obozie [w] Starobielsku, mój ojciec**

Po przeczytaniu Rodzinnego Tygodnika [Katolików] „Zorza” i listy zaginionych przesyłam część dokumentów – odbitek ksero dotyczących ojca zaginionego w obozie Starobielsk. Oryginały znajdują się w moim posiadaniu. Jeżeli będą kogoś interesowały, to chętnie je udostępnię.

Kpt. Edward Dietrich, ur. 13 października 1900 r. w Częstochowie, syn Edwarda i Marii z Rudzkich.

W załączeniu przesyłam dokumenty:

1. Poświadczenie służby o wstąpieniu do Polskiej Siły Zbrojnej
2. i 2a Zaświadczenia, iż w 1918 r. brał udział w rozbrojeniu Niemców w IX okręgu i I obwodzie w Częstochowie.
3. Przebieg służby wojskowej w czasie od 1 listopada 1918 do 15 marca 1921 r. i przebieg służby wojskowej w czasie pokoju do 30 marca 1928 r.

Z legitymacji 54 Pułku Piechoty Strzelców Kresowych wynika, że przebywał w Tarnopolu do 1933 r., w stopniu porucznika.

Ustalono na podstawie legitymacji, że służył w Korpusie Ochrony Pogranicza w Zaleszczykach [w] latach 1933–1934. Następnie służył w 1 Pułku Strzelców Podhalańskich do wybuchu II wojny światowej. Z chwilą wybuchu II wojny światowej był dowódcą batalionu improwizowanego 1 Pułku Strzelców Podhalańskich (Nowy Sącz);

został rozbity. Od 8 września 1939 r. został dowódcą 2 batalionu. Z 2 batalionem (ciągle odnawianym po rozbiciu) przedostał się do Lwowa – ranny w prawą rękę. Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną przebywał w szpitalu we Lwowie, a następnie został przewieziony do szpitala w Tarnopolu. Ze szpitala w Tarnopolu został zabrany wraz z innymi oficerami na samochód ciężarowy (bez plandeki, padał w tym czasie śnieg), zostali usadowieni czwórkami na podłodze, w kucki, z rękoma na głowie. Ojciec usiadł w ostatniej czwórce, by jak najdłużej patrzeć na rodzinę (żonę i syna).

Od chwili zabrania na tereny ZSRR została przesłana [następująca] korespondencja.

4. Pierwszy list został napisany z transportu 17 listopada 1939 r., [ojciec informował w nim], że wyjeżdżają z Wołoczysk do Szep[ie]tówki.
5. Z obozu w Starobielsku zostały napisane kartki pocztowe:

data podana na kartce przez ojca	data stempla pocztowego z obozu w Starobielsku
28 listopada 1939 r.	7 grudnia 1939 r.
21 grudnia 1939 r.	20 styczeń 1940 r.
26 grudnia 1939 r.	25 styczeń 1940 r.
6 styczeń 1940 r.	25 styczeń 1940 r.
9 lutego 1940 r.	17 lutego 1940 r.

W tym momencie kartki pocztowe przestały przychodzić.

6. Otrzymaliśmy jeszcze:
  - a. jeden telegram z 8 kwietnia 1940 r., z treści [wynikało], że ojciec otrzymał trzy telegramy od nas (matki i mnie),
  - b. drugi, z 28 maja, [z informacją], że telegram „wręczono dyżurnemu w łagrach”.
7. Poszukiwanie przez Polski Czerwony Krzyż i Towarzystwo Opieki nad Polakami nie dało rezultatu.
8. 5 października 1955 r. został sporządzony akt zejścia w Nowym Sączu, datę ustalono na 9 maja 1946 r. o godz. 24.00.
9. Równocześnie przesyłam dwie fotografie ojca.

Jeżeli powyższe dokumenty i fotografie nie są nikomu potrzebne do jakichkolwiek opracowań, bardzo proszę o zwrot.

[...]

## EDWARD DIETRICH

7 listopada 1939 r.

Kochani!

Jestem zdrow i czuję się dobrze. Dziś wyjeżdżamy z Wołoczysk do Szep[i]etówki (obóz wojenny). Stamtąd napiszę. Tosiu! Uważaj na siebie i Dusia [?]. Swój adres podam z jakiegoś stałego miejsca. Pisać będę stale [?] na Brzeżany do Fassów [?]. Gdyby był adres inny, tam zostaw [nieczytelne].

Kochana! Mam takie przeczucie, że niedługo się zobaczymy. Bądźcie [?] zdrowi [?].

Całuję wszystkich mocno. Pisz często podania o moje zwolnienie.

Edek